Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	zł. 1·10
Kwartalnie	„ 3·30
Półrocznie	„ 6·60
Rocznie	„ 13·20

Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Redakcja i administacja: ul. Goldhammera 2
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	zł. 200·—
1/2 strony	„ 100·—
1/4 „	„ 60·—
1/8 „	„ 30·—
1/16 „	„ 15.—
1/32 „	„ 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok II. Tarnów, piątek dnia 20 grudnia 1929. Nr. 50

O młodzieży sjonistycznej słów kilka.

Jaka jest różnica między Żydem-sjonistą a Żydem-niesjonistą? Bez obawy o wyśmianie i uznanie mnie za ignoranta teorji sjonizmu, pozwalam sobie na postawienie tego pytania. Mam bowiem to szczęście, że należę do tego pokolenia sjonistów, którzy swej wiedzy sjonistycznej nie czerpali z ksiąg, lecz z życia. Należę do tych, którzy stali u kolebki sjonizmu politycznego i którzy przebyli jego choroby dziecięce. W walce w szeregach sjonistycznych od wczesnej młodości osiwiałem. Takiemu człowiekowi nie można zarzucić nieuctwa, jeżeli zaczyna od A i pyta się: „Co to właściwie jest sjonista"?

Szanowni czytelnicy wybaczą mi tych kilka wstępnych uwag osobistych. Zwracam się obecnie bowiem do najmłodszego pokolenia naszego ruchu, które budując swój gmach sjonistyczny, zdaje się, rozpoczyna od dachu, a nie od fundamentu. Nie od rzeczy więc będzie udzielić naszej młodzieży lekcji alfabetu sjonizmu.

Wróćmy więc do naszego pierwszego pytania: Które są te specyficzne oznaki, odróżniające sjonistów od innych żydowskich działaczy społecznych? Nie jesteśmy przecież pierwszymi w kierowaniu losem narodu żydowskiego. Zawsze i wszędzie byli przecież politycy żydowscy, którzy głęboko się zastanawiali nad problemem rozwiązania kwestji żydowskiej, nad kwestją niesienia pomocy nieszczęśliwemu narodowi w jego beznadziejnem położeniu. Musimy przyznać, że pokaźna część tych działaczy żydowskich miała najlepsze intencje, chociaż droga ich — naszem zdaniem — była błędną.

Niektórzy twierdzili, że tragedja żydowska tkwi w naszej kulturalnej i społecznej separacji od narodów, wśród których żyjemy. Stali się więc oni fanatycznymi zwolennikami asymilacji. Kierunek ten, jak nam wiadomo, zbankrutował. Asymilacja okazała się niemożliwością tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz.

Inni znowu szukali rozwiązania tej kwestji poza ścianami ghetta. Twierdzili, że prześladowania Żydów pochodzą z braku postępu i uświadomienia u narodów, wśród których Żydzi mieszkają. Mniemali więc, że jeżeli się przyczynią do rozszerzenia w świecie idei wolności i równości, że jeżeli się przyczynią do zwycięstwa demokracji lub socjalizmu, wówczas mur, dzielący Żydów od nie-Żydów, samo przez się będzie usunięty, a Żydzi będą mogli korzystać ze wszystkich zdobyczy ducha ludzkiego na równi z innymi narodami świata. Zwolennicy tej koncepcji stali się fanatycznymi bojownikami o wolność, demokrację i socjalizm. Skutki tych walk są nam również znane. Jeżeli gdzieś wywalczono wolność, to każdy z niej skorzystał prócz nas. Jeżeli wskutek walki elementów demokratycznych szerokie masy ludowe uzyskały pewne prawa, to masa żydowska pozostała nadal poza nawiasem tych praw. Jeżeli walka elementów socjalistycznych spowodowała polepszenie bytu robotników, to robotnik żydowski nadal pozostawał w swem pierwotnem położeniu.

Z tych wszystkich smutnych doświadczeń polityczny sjonizm wyciągnął odpowiednie konsekwencje, twierdząc, że rozwiązanie kwestji żydowskiej może nastąpić tylko przez **likwidację golusu.** A likwidacja golusu nie znaczy: przeprowadzenie wszystkich Żydów z krajów przez nich obecnie zamieszkałych do pewnego obranego kraju, lecz znaczy to: stworzenie centrum narodowego na tym skrawku ziemi, na której zanjduje się nasza historyczna ojczyzna. Sjonizm więc pragnie wyzwolić nie Żydów, lecz **naród żydowski.** Pragnie **wznieść naród żydowski do tej wyżyny,** by dorównał on pod każdym względem innym narodom. Pragnie stworzyć kręgosłup, któryby był podporą dla całego organizmu żydowskiego. A kręgosłupem tym ma być Palestyna.

Na powyższe pytanie odpowiadam więc następująco:

Sjonistą jest ten, który za jedyny cel polityczny obrał sobie dążenie do podniesienia narodu żydowskiego do wyżyny innych narodów. Jest to cel, który może być osiągnięty tylko przez odbudowę siedziby narodowej w Palestynie. Realizacja ostatecznego celu sjonizmu jest tak trudna i wymaga tylu ofiar i poświęcenia, że ten sjonista, który ma pretensje do tego zaszczytnego miana, musi poświęcić tej idei całe swoje „ja" intelektualne. Nie wolno mu przytem hołdować i innym ideałom politycznym, choćby nawet najwznioślejszym.

Być sjonistą nie znaczy, że się musi negować wszystkie inne idee polityczne, jak demokrację lub socjalizm i t. p. Być sjonistą znaczy, że musi się poświęcić wszystkie swe siły odbudowie siedziby narodowej w Palestynie. A jeżeli ktoś przypuszcza, że może równocześnie pracować dla dwóch ideałów, dla sjonizmu i dla socjalizmu, jest on w wielkim błędzie. Zespolenie sjonizmu z jakimś innym ideałem jest uszczerbkiem dla czystego sjonizmu. Realizacja sjonizmu nie może być zależną od jakichkolwiek ubocznych idei. Zależność taka bowiem przeszkadza sjonizmowi w swym pędzie ku realizacji.

Nie forma przyszłej siedziby narodowej jest celem sjonizmu, lecz siedziba narodowa **jako taka.** Dopóki nie mamy właściwego objektu, uważamy polemikę o formie siedziby narodowej za niemądrą i nielogiczną. Stolarz, który szuka drzewa na meble, przed znalezieniem odpowiedniego drzewa nigdy nie zastanawia się nad kolorem, wyrobić się mających mebli. Najpierw musi przecież mieć surowy materjał, a później dopiero może się on zastanowić nad formą i kolorem. Kwestja, czy siedziba narodowa w Palestynie ma być kapitalistyczną lub socjalistyczną, będzie rozstrzygnięta dopiero wówczas, kiedy siedziba narodowa w Palestynie będzie już faktem dokonanym. Obecnie polemika taka jest tylko halucem dla sjonizmu w jego drodze do celu.

Dlaczego nie mamy się uczyć od innych większych i silniejszych narodów? Naród niemiecki np. miał swoją ojczyznę na obszarze tak zw. Niemiec w czasie, gdy w Niemczech panował monarcha, a więc w czasie ustroju monarchistycznego i ma on ją i dziś na tym samym obszarze przy ustroju republikańskim. Który to Niemiec o pięciu zdrowych zmysłach zrezygnuje z ojczyzny z powodu jej rzekomo nieodpowiedniej formy? My sjoniści pragniemy, by żydowska siedziba narodowa stała się faktem dokonanym ak najprędzej. **I żaden ideał, nawet najwznioślejszy, nie zdoła nas nakłonić do zwolnienia tempa naszej pracy odbudowawczej.**

Oto sjonizm w naszem pojęciu.

Na zakończenie kilka słów o „młodzieży sjonistycznej".

Jest rzeczą zrozumiałą, że jakościowo sjonizm młodego sjonisty dorównuje sjonizmowi starszych. Odwrotnie, sjonizm młodych jest silniejszy, intenzywniejszy, niż sjonizm starszych. Młody sjonista wzbogaca swój sjonizm jeszcze jednym skarbem, którym jest **młodość.** A właśnie tego skarbca, którego starsi już nie posiadają, właśnie tej siły młodości, entuzjazmu, z którym przed 30 laty zbudowaliśmy podstawy potężnego gmachu organizacji sjonistycznej, właśnie tej siły dynamicznej młodości domagamy się dla sjonizmu od młodzieży żydowskiej, pretendującej na miano „młodzież sjonistyczna", celem kontynuowania dzieła przez nas rozpoczętego.

Ta młodzież atoli, która marnuje swe dla sjonizmu tak potrzebne siły dla innych ideałów nawet najpiękniejszych, młodzież ta niema prawa do nazwy sjonistycznej. Tym zaszczytnym tytułem możemy obdarzyć tylko tę młodzież, która w stu procentach gotową jest do przejęcia z naszych rąk tego sjonizmu, przez nas, naszą krwią stworzonego, który chcemy im zostawić jako nasz najcenniejszy i najdroższy spadek życiowy. Prawym spadkobiercą tego spadku może być tylko ta młodzież, która złoży na ołtarzu naszego sjonizmu swą młodość, a to tylko wyłącznie dla nas, t. j. sjonizmu, bez spółek i kompromisów.

Młodzież ta istnieje i wstępuje do naszych szeregów i dlatego jesteśmy o naszą przyszłość zupełnie spokojni.

Joachim Neiger.

PODZIĘKOWANIE.

Towarzystwu asekuracyjnemu
„KOTWICA" (ANKER)
w WIEDNIU
i jego zastępcy generalnemu w Tarnowie,
Wielm. Panu A. Kornblühowi,
wyrażam niniejszem w swojemi swych dzieci imieniu gorące podziękowanie za szybką i całkowitą wypłatę sumy ubezpieczeniowej po mym błp. mężu
ADOLFIE KREISLU.
KLARA KREISLOWA
Tarnów, dn. 10 grudnia 1929 roku.

Hołd i ziemię Makkabeuszom współczesnym.

Chanuka, święto Makkabeuszy, jest w myśl uchwał kongresowych poświęcone pracy wyzwolenia ziemi, pracy Żydowskiego Funduszu Narodowego. Rok rocznie Żydowski Fundusz Narodowy przeprowadza swoją akcję tradycyjną przekazaną, podczas której apeluje do społeczeństwa żydowskiego, by składało ofiary na rzecz wykupna ziemi palestyńskiej. Tego roku jednak wysuwa Żydowski Fundusz Narodowy obok tak ważnej sprawy wykupienie ziemi, także na pierwszy plan piekącą sprawę **bezpieczeństwa w kolonjach.** Ostatnie wypadki palestyńskie wkazały bowiem, że z powodu napadów ucierpiały jedynie małe osiedla lub takie, które były odosobnione i oddalone od centrów żydowskich, natomiast okręgi gęsto zaludnione Żydami nie odniosły żadnego szwanku. — Z tych więc wypadków musimy wyciągnąć wnioski pewne na przyszłość, by nie zakładać osiedli małych, jakby izolowanych. Odpowiednio też do tego stanu rzeczy dostosował Żydowski Fundusz Narodowy swoją pracę w najbliższej przyszłości i postawił sobie, jako najpilniejsze zadanie wypełnienie tej luki. Żydowski Fundusz Narodowy, który słusznie uważa się za pioniera pracy kolonizacyjnej, dąży obecnie do nabycia nowych obszarów obok istniejących kolonij żydowskich, celem powiększenia małych osiedli z jednej i połączenie rozrzuconych i rozproszonych z drugiej strony, by w ten sposób utworzyć złączone i skoncentrowane obszary żydowskie, przez co zwiększy się siła obronna i bezpieczeństwo naszych placówek kolonizacyjnych i zagrodzi drogę dalszym napadom.

Pamiętamy wszyscy jeszcze bohaterskie czyny mieszkańców małej kolonji Hulda, gdzie garstka ludzi przez dwa dni odpierała nawałę arabską, aż do nadejścia pomocy wojskowej; — ludzie ci okryli się i Naród żydowski wieczną sławą, ale do tego nie można dopuścić, by tę i jej podobne kolonje nadal pozostawiać w takiej sytuacji, — nie możemy dopuścić, by nasi najlepsi i bohaterscy synowie ojczyzny znajdowali się stale odosobnieni, jakoby na pustyni, otoczeni zewsząd jeno wrogiem morzem arabskiem. Dlatego też Żydowski Fundusz Narodowy zamierza obecnie dla tejże Huldy dalszych 5.000 dunamów ziemi wykupić i osiedlić na nich przy pomocy Keren Hajesodu kilkadziesiąt rodzin zdemobilizowanych legjonistów żydowskich i w ten sposób zabezpieczyć jej byt i bezpieczeństwo. To samo zamierza uczynić i dla innych kolonij. Prócz tego pragnie wykupić Żydowski Fundusz Narodowy te tereny, które oddzielają poszczególne kolonje od siebie, ażeby stworzyć wielkie obwody czysto żydowskie i utworzyć w ten sposób silny wał ochronny przeciw ewentualnym gwałtom arabskim w przyszłości.

Zadanie to jest tak ważne i tak piekące, że wysuwa się na pierwsze miejsce z pośród wszystkich innych prac palestyńskich. Żadna placówka żydowska nie może być opuszczona, ani też pozostawiona własnemu losowi, — placówki te przez ostatnie wypadki tak wrosły w nasze serca, tak drogiemi stały się każdemu Żydowi, że serce drży na samą myśl, by te kolonje miały być albo na zniszczenie narażone, albo też utracone. Dlatego naszą największą troską powinno być zabezpieczenie ich bytu i przyszłości. Ale zadanie to, jakkolwiek ważne i konieczne, nadarza wiele trudności i wymaga wielkich ofiar, dużo wysiłków ze strony społeczeństwa żydowskiego. Po pierwsze bowiem należy pamiętać, że Żydowski Fundusz Narodowy nie może zaniedbywać innych bardzo ważnych prac kolonizacyjnych, a po drugie obszary,mające być wykupione, a znajdujące się obok starych osiedli, są z natury rzeczy drogie i wymagają wielkich nakładów pieniężnych, to jednak mimo wszystko Ż. F. N. nie może się uchylić od tego obowiązku i nie może się tem zrażać, lecz musi apelować do społeczeństwa żydowskiego, by mu pomogło drogą specjalnych ofiar, zwiększonych wysiłków nadmierenego wytężenia sił do spełnienia tego świętego zadania. Odpowiednio też do tego sjoniści różnych krajów przyjęli na siebie obowiązek spełnienia tego zadania, współdziałania ze Żydowskim Funduszem Narodowym i tak sjoniści angielscy mają zebrać na ten cel sto tysięcy funtów, sjoniści Afryki Południowej 75.000 funtów, sjoniści polscy muszą odpowiednio do innych krajów spełnić swój obowiązek i nie może ich zabraknąć w tem wielkiem dziele. My bowiem, Żydzi polscy, w kwestji bezpieczeństwa palestyńskiego jesteśmy najbardziej i najżywiej zainteresowani, my bowiem wysyłamy do Palestyny najwięcej „Chalucim" i aczkolwiek pod względem materjalnym nie możemy się równać z żydostwem angielskiem, to jednak w tej dla nas prawie że żywotnej kwestji nie możemy im nie dorównać kroku i musimy także przyczynić się odpowiednią kwotą, by zamanifestować nasze żywe zainteresowanie losem chalucim. Dlatego to międzydzielnicowa konferencja działaczy Żydowskiego Funduszu Narodowego uchwaliła, **że Żydostwo polskie ma zebrać kwotę, potrzebną na wykupno 1000 dunamów ziemi. Z tego przypada na naszą dzielnicę 300 dunamów, czyli 75.000 złotych.**

Akcja Chanukowa ma dać czas po temu. — To święto, w którem czcimy pamięć dawniejszych naszych bohaterów i sławimy ich czyny, pamiętać musimy o czynach naszych dzisiejszych bohaterów, którzy nietylko że przelewają swą krew, nietylko że walczą z wrogiem o wiele silniejszym, lecz także budują dla nas ojczyznę i przygotowują dla nas lepszą przyszłość. My bowiem słusznie uważamy tych naszych chalucim za Makkabeuszy naszej doby i dla nich to Żydowski Fundusz Narodowy apeluje do społeczeństwa żydowskiego, by pomogło zabezpieczyć ich mienie i życie. Nie wystarczy bowiem wysyłać do kraju ludzi, nie wystarczy wysławianie ich czynów i wysiłków heroicznych, a z drugiej strony zostawiać ich własnemu losowi, narażać na szwank ich pracę i życie. Społeczeństwo żydowskie powinno ponieść jak największe ofiary i nie dopuścić do tego, ażeby dobytek naszych kolonistów stawał się od czasu do czasu łupem dzikich instynktów arabskich, a uczynić to może najpewniej przez umożliwienie Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu urzeczywistnienia tego planu.

I kiedy w dniach święta Chanuki wysłannicy Żydowskiego Funduszu Narodowego odwiedzą domy żydowskie i zażądają ofiary na ten cel, tak doniosły i ważny, nie znajdzie się zapewnee żaden, który się uchyli się od tego świętego obowiązku. **W.**

Z posiedzenia Rady miejskiej.

W ubiegły czwartek 12 grudnia b. r. o godz. 6 wieczór odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia interpelowali radny Smalec w sprawie kar za niezgłoszenie produktów rolnych, radny ks. Dr Lubelski w sprawie awansów urzędników gminnych, radny Pikul w sprawie opustu czynszu straganiarzom-rzeźnikom, radny Pyszyński w sprawie wyboru komisji personalnej, radny Dr Spann w sprawie opróżnienia wielkich zbiorników na śmiecie w budynkach miejskich, radny Szadzński w sprawie ustalenia postoju dla dorożek i radny Pazdro w sprawie szybkiej jazdy automobilów na terenie gminy miasta Tarnowa.

Po wyczerpujących i trafnych odpowiedziach p. burmistrza Dra Skowrońskiego, radny prof. Gładyszowski referował sprawę zamknięcia rachunków kasy oszczędności miasta Tarnowa za rok 1928 i postawił wniosek,aby Rada przyjęła sprawozdanie Kasy do zatwierdzającej wiadomości i wyraziła podziękowanie dotychczasowej dyrekcji za owocną pracę na terenie Kasy Oszczędności.

Wniosek ten został jednogłośnie uchwalony.

Po referacie radcy Dra Alskiego, Rada zatwierdziła plan zabudowania ul. Fredry, oraz zatwierdziła wniosek Magistratu na zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa krajowego w Krakowie dalszej pożyczki w kwocie 76.000 zł. na budowę drugiego domu przy ul. Dwernickiego.

Rada przyjęła również wniosek Magistratu na ustalenie opłat rzezalnianych, oraz opłat na pokrycie kosztów badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

Na wniosek Magistratu Rada uchwaliła wydzierżawienie na rok 1930 prawa poboru opłat rzezalnianych S. Weitowi i spólnikom za czynszem miesięcznym w kwocie **13.531 zł.**

Dalsza oferta p. Kampfa opiewała na 12.100 zł. miesięcznie, była zatem o wiele niższą od oferty p. Weita, a pozatem p. Kampf nie złożył odpowiedniego wadjum, wskutek czego jego oferta wogóle nie mogła być brana w rachubę.

Wedle pierwotnego porządku dziennego miał się następnie odbyć wybór asesora Magistratu w miejsce **p. inż. Rajcy.**

Burmistrz usunął jednak tę sprawę z porządku dziennego i wyjaśnił stan rzeczy jak następuje.

Przełożona władza administracyjna stanęła na stanowisku, że p. inż. Rajca, który jest urzędnikiem kolejowym, niema prawa zasiadania w Magistracie w charakterze **asesora.**

Przeciwko tej decyzji władz administracyjnych zamierza Magistrat, jakoteż p. inż. Rajca wnieść rekurs i dlatego też należy poczekać z wyborem asesora aż do prawomocnego rozstrzygnięcia wnieść się mającego **rekursu.**

Burmistrz p. Dr Skowroński odczytał przy tej okazji 2 listy radnych, inż Rajcy i Okonia, którymi podali do wiadomości Rady, iż rezygnują ze swych mandatów **radzieckich.**

Wedle powszechnej opinji obaj ci radni, którzy są członkami towarzystwa politechnicznego oddział w Tarnowie, zgłosili rezygnację na żądanie tegoż towarzystwa.

Pobudki i cele tego kroku nie są na razie jasne.

Rada jednogłośnie uchwaliła wyrazić radnym inż. Rajcy i Okoniowi swe pełne zaufanie, oraz nie przyjąć do wiadomości ich rezygnacji.

Następnie odbyły się wybory do Rady Kasy Oszczędności za pomocą kartek, a wynik tych wyborów jest następujący:

Z łona Rady wybrani zostali: Dr M. Skowroński, ks. Dr Lubelski, J. Gładyszowski, Adolf Kargol, Dr St. Małecki, St. Komusiński, Dr H. Mütz, Dr H. Ehrenfreund, J. Wechsler, — z poza Rady zaś wybrani zostali: ks. Dr Mysor, ks. K. Mazur, Alojzy Kaempf, Kaz. Wojciecowski, adw. Dr Maschler, Edward Schwager.

Następnie Rada zajmowała się sprawą przyznania pracownikom Magistratu zakładów miejskich dodatku świątecznego.

Magistrat proponował, ,aby wszyscy urzędnicy i pracownicy bez różnicy stopnia służbowego otrzymali 20% dodatku do poborów miesięcznych, jako jednorazowy dodatek świąteczny.

W dyskusji nad tym wnioskiem przemawiali radni: Pyszyński, Szadziński, Dr Spann, dyr. Kargol i Dr Mütz.

Wobec prawie zgodnej opinji większości Rady, Magistrat zmodyfikował swój wniosek w ten sposób, że urzędnicy i pracownicy gminni do VIII stopnia otrzymają 10% dodatek, od IX do XI stopnia 15%, a wszyscy inni niżsi funkcjonarjusze, emeryci i robotnicy 25% dodatku miesięcznego.

Rada niewątpliwie w swej większości chciała poprawić wniosek Magistratu na korzyść pracowników gminnych, efekt jest jednak przeciwny, bo Magistrat przyjąwszy wniosek radnych, zaoszczędził kilka tysięcy złotych, które zostaną w Kasie miejskiej, zamiast jak przedtem planowano, miały się przyczynić do poprawy bytu pracowników miejskich.

Następnie przyjęto już prawie bez dyskusji dalsze wnioski Magistratu na ustalenie obwodu badania zwierząt rzeźnych i mięsa, na wyznaczenie dla tego obwodu urzędowego organu badania i jego zastępcy w osobach lekarzy Somnickiego i Koguta, wniosek w sprawie urządzenia w Tarnowie taniej jatki dla sprzedaży mięsa mniej wartościowego, wydzierżawienie prawa umieszczania reklam na murze przy ul. Krakowskiej p. Goldschmidowi i spółce, — uchwalono pozatem udzielenie datków świątecznych ubogim obu wyznań, zakładom dobroczynnym i szeregowym tut. garnizonu. **g.**

Wybór radcy Dutkiewicza na asesora również nie zatwierdzony pezez Województwo.

W sprawozdaniu ostatniego posiedzenia Rady miejskiej wyjaśnioną jest kwestja niezatwierdzenia asesora inż. Rajcy przez Województwo. Z tych samych powodów Województwo odmówiło swego zatwierdzenia wyborowi sędziego Dutkiewicza na asesora.

Sędzia Dutkiewicz dotychczas nie jest spensjonowany i dlatego Województwo jest zdania, że radny Dutkiewicz, jako urzędnik państwowy, nie może pełnić funkcji asesora miejskiego.

Ze sali sądowej.

O zbrodnię rabunku.

W sobotę dnia 14 b. m. toczyła się w dalszym ciągu rozprawa o zbrodnię rabunku przeciw Czesławowi Starosolskiemu i Edwardowi Bedełkowi, odroczona we środę 4 b. m. Na wstępie złożyli orzeczenie lekarze, pp. Dr Zbigniewicz i Dr Jaworowski, z którego to orzeczenia wynika, że oskarżony Starosolski jest umysłowo zdrowy i za swe czyny odpowiedzialny. Po tem orzeczeniu obrona zawnioskowała oddanie oskarżonego Starosolskiego pod badanie specjalistów psychjatrów, czemu jednak trybunał odmówił. Po zamknięciu postępowania dowodowego nastąpiły wywody końcowe stron, po których sędziowie przysięgli udali się na naradę. Po krótkiej naradzie sędziowie postawili żądanie oddania oskarżonego Starosolskiego pod badanie specjalistów. Natomiast obrońca osk. Bedełki, wniósł o wyłączenie sprawy osk. Bedełki i przeprowadzenie w dalszym ciągu rozprawy co do niego. Trybunał postanowił wznowić przewód sądowy, oddać osk. Starosolskiego pod badanie psychjatrów specjalistów, a wnioskowi obrońcy Bedełki odmówić. Na tem rozprawę odroczono do następnej kadencji.

Trybunałowi przewodniczył sso. Kawęcki, wotowali sso. Ciastoń i Miarczyński. Oskarżał prok. Kozub. Bronili osk. Starowolskiego Dr Aschenbrenner z Krakowa, a Bedełkę Dr Skowroński. **J. B.**

Gdzie nasi triarii?

(Żydowski ruch szomrowy na bezdrożach).

W ostatnich lat dziesiątkach objął nowy, zdrowy prąd szerokie sfery młodzieży na całym prawie świecie. Nowina ta nazwała się harcerstwem lub ruchem skautowym. Podczas gdy narody, które normalnie się rozwijają na swych naturalnych i ojczystych połaciach ziemi miały też swoje jednolite państwowe czy narodowe organizacje skautowskie, tylko młodzież żydowska, rozpruszona na całej kuli ziemskiej, młodzież, która całem swem jestestwem poczęła lgnąc do nowego życia i wżycia się w swej nowostarej ziemi w Erec, stworzyła sobie skauting, który siłą faktów musiał odpowiadać zewnętrznemu wyglądowi całego żydostwa. Inaczej wyglądał on w Niemczech, inaczej w Czechosłowacji, inaczej w Polsce, a całkiem inaczej w Erec.

Nie chcemy tu rozwijać historji ruchu skautowego wogóle, ani żydowskiego w szczególności. Chcemy tylko zaznaczyć, że z założenia miał ruch skautowy podnieść i moralnie i fizycznie młodzież, oderwać ją od ujemnych wpływów miast i zbliżyć ją do natury. Zasadniczo miał też skauting mimo łączności międzynarodowej wybitnie charakter narodowy, a charakter ten miał bardzo mocny odblask szczególnie na zewnątrz. Od wszelkich innych zagadnień natury politycznej miała się młodzież trzymać zdala.

Zasady zasadami, a praktyczne przeprowadzenie przecież się musi naginąć do przemożnego wpływu otoczenia. Gdybyśmy tylko wzięli przykład z ruchu skautowego polskiego, nie trudno będzie zauważyć, że i tam prądy chadeckie, często obwiepolskie, a może i inne mają łatwy dostęp. Trudno, gdy cały świat żyje życiem partyjnem i politycznem, nawet ludzie napozór bezpartyjni tworzą mocne i zwarte partje, nie można chować młodzieży pod klosz, by tam pozostawała sterylną, wolną od wszelkich wpływów zewnętrznych.

To samo stało się z żydowskim ruchem skautowym, który przybrał miano szomrów, naszych chlubnych obrońców życia i mienia w odbudowującej się Palestynie. Zasadniczo mieli oni nieść sztandar czysto biało-niebieski, być ruchem ideowym i w ramach możliwości dostarczyć moralnie i fizycznie zdrowych członków przyszłego naszego pokolenia, a być dumą i awangardą naszą w golusie i w Erec. Niestety — i tu stało się to, co, i w innych organizacjach skautowych się stało. Jakieś uboczne wpływy zepsuły szyki tym, którzy sobie inaczej ten ruch zbudować chcieli.

Zaufali młodzieży i zapomnieli ludzie odpowiedzialni, że nie wolno było w czasach, gdy i niesjonistyczne wpływy miały do młodzieży łatwy dostęp, zostawić młodzieży samej sobie i stworzyli li tylko przez swą absencję pajdokrację w ścisłem tego słowa znaczeniu. Zapomnieli też na dłuższą metę, że jest to rzeczą ani możliwą, ani dopuszczalną, by chłopak czy dziewczyna szesnasto- lub nawet osiemnastoletni mógł być wychowawcą swego młodszego towarzysza, jeśli nie stoi za nim napozór niewidoczna ale pewna i silna ręka statecznego, zrównoważonego człowieka starszego, patrona. Nawet tak skrajne odpowiedniki ruchu skautowego, jak komsolcy i młodsi faszyści, kierowani są ręką i to bardzo silną ręką starszych zwolenników tych skrajnych, a w praktyce tak do siebie podobnych światopoglądów.

I stało się, co stać się niestety musiało. Wolnym od naleciałości z zewnątrz ruch szomrowy nie został, silne uderzenia i wichry nadszarpały nieskazitelność naszego biało-niebieskiego sztandaru. — myśmy z ruchem szomrowym, czy oni z nami kontakt stracili. Z całej ideologji sjonistycznej pozostały tylko palestynopetalne i hebreofilne dwie baszty, reszta silnej twierdzy została przez wpływy uboczne zrównana z ziemią. Na te więc objawy nam dziś oczu zamykać nie wolno.

My się radykalizmu nie boimy, należy on do chorób dziecięcych, które normalnie rozwijająca się młodzież obojga płci przejść powinna. Tylko chwalcy dawnych, dobrych czasów zapominają w czasach wołowych o wieku cielęcym. Wiemy doskonale z przekonania, że kto w siemnastym roku życia nie ma radykalnych poglądów, ten pewnie w czterdziestym roku życia będzie skończonym snobem, a kto w dwudziestym roku życia jest pokornym barankiem, ten do końca życia będzie we dwoje zgiętym popychadłem bez poczucia swej godności. Nie należy jeszcze jednej zapomnieć rzeczy. W ostatnich dwudziestu latach bardzo dużo się na świecie zmieniło. My, którzy tylko o lat dwadzieścia starsi jesteśmy od dorosłej młodzieży, przecież jesteśmy o trzy epoki od niej starsi, o czas przedwojenny, o czas wojenny i powojenny. A ci, którzy nie zadali sobie trudu, by w ramach możliwości przejść wraz z młodymi przez te trzy epoki, są teraz ślepi i nie mogą dzisiejszej młodzieży zrozumieć. Ale i ci, którzy przez pracę nad sobą zdołali się dogiąć do tej nowej ery, mimo patrzenia przez palce, mimo pobłażliwości dla młodzieży, doszli do przekonania, że ruch szomrowy jest na bezdrożach.

Jesteśmy głęboko przekonani, że młodzież szomrowa jest bezwzględnie ideową, ale czy cele i droga ich jest normalną linją rozwoju i czy linja ta jest dla idei renesansu narodowego korzystną? A jednego już całkiem nie możemy młodzieży szomrowej wybaczyć, a mianowicie, że nie chce się zastanowić nad taką dla nich drobnostką, by nie obrażali więcej uczuć drugiego, niż to jest konieczne. Przyzwyczajono nas już do śpiewów zresztą pięknych, ale bez powodu i celu o każdej porze dnia lub nocy bardzo głośno śpiewnych nawet przed i po odczytach publicznych i to koniecznie z akompaniamentem tupania. Nie razi nas młodzieńcza poza rozpiętej koszuli lub konieczność kurtki skórzanej, przecież romantyzm należy do kompletu młodzieży ideowej. Ale nie możemy się w żaden sposób pogodzić z chaosem między jakiemiś mętnemi mrzonkami a czynem w Palestynie, jaki powstał w głowach szomrów, razi nas bezwzględne wyzbycie się wpływów ze strony starszych, a nawet o ile możności stawanie okoniem wobec nich. Na chwałę ich możemy dodać, że nie brak im wielkiej ilości młodzieży inteligentnej i silna solidarność godna lepszej sprawy, niż ta, która obecnie szomrowi przyświeca.

W gonitwie za mętnemi formułkami zgubiła młodzież szomrowa zadania i cele ruchu skautowego, nie bardzo też w zgodzie żyja z przykazaniami i cnotami prawdziwego skauta. Z ubolewaniem musimy konstatować, że nawet z lupą w oku owych dodatnich stron tak cennego wychowania skautowego dostrzegać nie mamy przyjemności.

Może odpowiedni i odpowiedzialny patronat, który bezgraniczną otwartością i pobłażliwą przyjaźnią odniesie się do swych młodszych przyjaciół i może bez zadraśnięcia autonomji młodzieży pokieruje żydowskim ruchem skautowym tam, gdzie normalna prowadzi droga do renesansu narodowego w Erec.

A wówczas będziemy dumni, że nasza młodzież skautowa będzie młodzieżą, jaka sobie w snach swych wyobrażał Herzl. Miała to być nasza najmłodsza, dobrze wyćwiczona rezerwa, któraby wstąpiła w bój, gdy starsze roczniki i wypróbowani w walkach legioniści zaścielą pobojowisko. Mają to być nasi triarii!

...ld.

Wiadomości sportowe.

Reduta. Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym urządza Ż. T. G. S. Samson XI z kolei Redutę. Prace przygotowawcze są w toku. Komitet redutowy przygotowuje liczne niespodzianki, aby liczne rzesze, spieszące tradycyjnie na zabawę spędziły czas wesoło i ochoczo. Dwie orkiestry zapewnione.

Sekcja ślizgawkowa poczyniła wszelkie przygotowania na otwarcie sezonu zimowego. Wprowadzone nowacje umożliwią szerokim kołom korzystanie z ulubionego sportu.

Sekcja footbalowa wykorzystując zamknięcie sezonu, przystąpiła do uporządkowania i przestawienia boiska gry. Cały teren został zniwelowany i walcowany, nieznaczne poprawki będą na wiosnę uskutecznione. Nowe boisko ma odpowiadać wymogom drużyn A-klasowych, gdyż planowanym jest szereg imprez drużyn pierwszorzędnych. W koło boiska będzie urządzoną bieżnia dla ćwiczeń i zawodów lekkoatletycznych.

Sekcja gimnastyczna rozwija się nader pomyślnie. Wskutek coraz liczniejszych zgłoszeń, musiało kierownictwo otworzyć nowe kursa. W szczególności cieszą się kursa męskiej młodzieży pozaszkolnej liczną frekwencją, zwłaszcza ćwiczenia na przyrządach znajdują uznanie. Również płeć żeńska stara się ilością zgłoszeń i jakością ćwiczeń dotrzymać kroku.

Z. F.

Z okazji zaręczyn p. **Racheli Spanauf** z p. **Mojżeszem Willnerem** serdecznie gratulują

Poldek Resler. Izrael Sternheim. Samuel Zughaft.

Z okazji urodzin syna p. prezes. Dr. Weisowej składa wydział organizacji kobiet „Wizo" miast kwiatów 10 zł. na wpis do Złotej Księgi Ż. F. N.

Sala Beck — Mielec

Aron Weinrieb — Borowa

zaręczeni w grudniu 1929.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wykaz puszek ściennych wypróżnionych w listopadzie.

Alban Chaim 0.93, Anisfeld 2.—, Bergman Naft. 1.58, Brandt & Weiman 0.50, Bienenstock Helena 0.90, Bruh Isak 1.15, Birken R. 0.81, Bleiweis Osjasz 2.11, Błoński 0.96, Borgennicht Leon 1.85, Bienenstock Sara 2.07, Borgennicht 0.51, Dr Basler 0.80, Blumenkranz D. 0.50, Bursztyn Abr. 1.56, Choczner 2.30, Durst 2.—, Damm Leon 0.20, Ellend 1.—, Eisig R. 0.14, Fenichel 1.03, Dr Feiwel 1.50, Freiman Natan 2.64, Fisch Juda 1.67, Flaschen M. 0.74, Fluhr Eljasz 0.50, Fink Sabina 1.30, Feuerstein Noe 1.—, Goldfarb Mendel 1.—, Gersten Zwi 1.—, Geldzähler Ewa 0.50, Gelb R. 6.22, Götzler Wolf 1.—, Gawrilowicz Benj. 2.05, Haber Józef 0.50, Hütter Salamon 0.62, Haber F. 1.10, Dr Jeckel 3.—, Kirsch 0.50, Kornmehl 3.72, Katz Hersch 3.35, Kampf „Secesja" 0.17, Kampf Izak 1.—, Kurz M. 1.—, Kleinhändler Dawid 0.33, Katz & Fleischer 1.35, Kimmel Marja 2.41, Keil Lasar 2.58, Körner Jojne 1.81, Keitsch Izrael 1.—, Kurz Chiel 1.20, Keitelman Hersch 0.69, Lederberger 1.11, Lehrhaupt Jóezf 1.06, Löffel 4.10, Laszkowitz Róża 4.55, Laufer Samson 0.25, Löw Majer 1.—, Lemberger Majer 0.42, Dr Lauterbach 1.20, Leib Bernard 0.15, Marmor 1.25, Margulies M. 0.75, Dr Maschler 1.40, Messinger 0.50, Matzger Izak 1.47, Dr Merz 1.—, Neiger S. 0.50, Osterweil Herm. 1.40, Osterweil Szymon 2.02, Pflanzer 3.15, Perlberg 0.48, Rausch Henryk 3.—, Rosen Majer 0.32, Rausch Antonina 2.30, Römer Róża 17.—, Rosenbluth Ch. 4.07, Rosenbluth E. 0.70, Rappaport Wolf 1.—, Dr S. Rein 1.—, Bracia Roskesch 0.60, Rachmil Leon 3.05, Reich Chaim 4.08, Rössler Ch. 1.—, Schwarz Józef 1.11, Schwarz Arnold 0.60, Spielman Abraham 2.16, Schweber M. 0.85, Schamroth 0.60, Schwannenfeld 1.52, Dr Silberpfenig 3.39, Schmierer Wilhelm 0.93, Scheinok 1.—, Schnur Izrael 1.—, Silberstein H. 0.50, Stölzer Hanka 0.50, Schmuckler Ch. 0.20, Scharfeld Estera 0.26, Schraub Hirsch 0.64, Spiren Majer 0.85, Siegfried 1.—, Wasserman Juda 0.50, Wurzel Szymon 1.50, Weg S. 1.—, Wurzel & Daar 3.40, Dr Wasserman 1.20, Weinstock J. 0.38, Weiss Majer 1.—, Weichselbaum D. 1.—, Weinberg Abraham 1.52, Dr Weissowa 1.32, Wertheimer R. 5.—, Weiss Leon 1.84, Teitelbaum Henr. 1.96, Taubeles Mgr. 1.56, Towarzystwo Eskontowe zebrane przez p. Rein 7.92, przez p. Reicha 5.67, Unger J. D. 2.—, Unger Joachim 0.27, Umański Benzion 5.71, Unger Menachem 0.49, Quadratstein 1.—, Zwecher Zwi 5.—, Zimmerman Salo 2.05.

Skarbonki kieszonkowe: Dr Feig 1.16, Kohn 1.—, Schneider L. 0.25, Koscherowa 1.58.

Złota Księga: Na wpis Organizacji Kobiet do Złotej Księgi Fund. Narod. złożyły następujące panie: Rosenbaumowa 5.—, Lichtblauowa 5.—, Zwiebelowa 5.—, Mondscheinowa 5.—, Braunowa Regina 5.—, Organizacja Kobiet 25.— zł. Razem 50.— zł.

Komunikaty. W sobotę dnia 4 stycznia odbędzie się z okazji Chanuka „Herbatka" na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego.

W niedzielę dnia 5 stycznia odbędzie się z okazji Chanuka „Zabawa dla dzieci" na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego.

W sobotę dnia 21 grudnia odbędzie się posiedzenie Komisji Żyd. Fund. Narod. (K. K. L.), na które zaprasza się oprócz członków Komisji starszych towarzyszy, którym doręczy się pisemne zaproszenie dla zorganizowania akcji zbiórkowej na Chanuka.

Fundusz łańcuchowy Stow. „Ezra Hechaluc".

Wykaz 5.

P. Dr Ader składa 5 zł.

P. Saul Abramowicz składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Reginę Weinstock, Józefa Gruschowa i Zygmunta Engelhardta.

P. Dr Bernard Czech składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Dra Ernesta Aubera.

P. Manek Degen składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Franciszkę Pomeranz, Jakóba Habera, Dra Emila Fenichla i Dra Hermana Pomeranza.

P. Markus Ehrlich składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: M. Holzera i F. Oberledera.

P. Dr Adolf Fink składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Ludwika Brandstädtera.

P. Ignacy Felig składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Janka Schwarza i Artka Schwarza.

P. M. Fröhlich składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: W. Rappaporta, S. Becka i K. Gärtnera.

P. Jakób Gans składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Henryka Wachtla i M. Spielmanna.

P. Mala Grünsteinówna składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Esterę Kohsównę, Salę Engländerównę, Goldę Abramowiczównę, prof. Krescha i Chaima Friedmanna.

P. Leon Grabkowicz składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Leona Herza, Monka Aberdama, Józefa Fasta, Hermana Guttera, Edka Klapholza i Izaka Regenbogena.

P. Jakób Grossbard składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Feigę Biegeleisen, Izaka Frischa i Izraela Felbera.

P. Markus Goldfarb składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Józefa Lustiga, Weissa, Samuela Drillicha i M. Goldfarba.

P. Jakób Heuberg składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Nechemje Katza i Maurycego Abenda.

P. I. Keitsch składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Schije Stuba i Leona Borgenichta.

P. Szymon Klein składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Szymona Tellera, Józefa Kleina i Mojżesza Kocha.

P. Kleinfüssel Artur składa 3 zł.

P. Leon Kleinmann składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Józefa Gewürza, Izraela Sternheima i Majera Blumenkranza.

P. Dr Molkner składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Józefa Löwa.

P. Dr Salomon Rein składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Dr Helę Karfiol, Zygmunta Funarskiego, Bronisławę Perlbergową, Dra Jakóba Drillicha, Dra Ignacego Jortnera i Dra Adolfa Katza.

P. E. Reinówna składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Felę Klapholz, Salę Schmidt Szymona Reicha i Artura Polaneckiego.

P. Józef Rubel składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Arona Reinholda, Samuela Kleina i Jakóba Schwarza.

P. Maurycy Spiro składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Hirscha Edera, Izraela Schenkla, Abrahama Reicha i Samuela Turteltauba.

P. Szymon Weg składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Engländera.

P. Hermann Ullmann składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Emila Gansa, Abrahama Gellera, Leiba Schachnera, Dawida Blumenkranza i Hugona Eisena.

P. Samuel Weintraub składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp.: Natana Aberdama, Szulima Quadratsteina i Samuela Spanaufa.

P. Samuel Zins składa 3 zł.

Z przyczyn technicznych nie zamieszczono całego wykazu; dalszy ciąg umieścimy w następnym numerze.

W sprawie ochrony urządzeń wodociągowych przed zamarznięciem.

Wobec nadchodzącego okresu mrozów przypomina się, że należy:

1) Ubikacje piwniczne, w których znajdują się przewody i urządzenia wodociągowe (wodomierze, wentyle) zabezpieczyć przed działaniem mrozu, t. j. zaopatrzyć odpowiednio w drzwi i okna.

2) Do wychodków, umieszczonych w przybudowach i narażonych na działanie zimna w czasie mrozów, zamknąć dopływ wody, a wodę z rur wypuścić zapomocą kureczków upustowych przy wentylach.

Podobnie należy postąpić i przy innych częściach domu, w których przewody wodociągowe nie są dostatecznie w inny sposób zabezpieczone przed mrozem. Zamknięcie dopływu wody i wypuszczenie jej z rur powinno tu nastąpić bezwarunkowo przynajmniej na noc.

W ubikacjach klozetowych wewnątrz budynków należy małemi piecykami utrzymywać ciepłotę powyżej zera.

Zewnętrzne części urządzeń wodociągowych ochronić można przed mrozem przez zaopatrzenie odpowiednią obudową ze złych przewodników ciepła.

Od Redakcji.

Z powodu świąt, przypadających na środę i czwartek (25 i 26 b. m.) zamknięcie redakcji następnego numeru naszego pisma nastąpi w poniedziałek dnia 23 b. m. o godz. 5 popoł., co zainteresowani zechcą łaskawie przyjąć do wiadomości.

Następny numer ukaże się z kilkugodzinnem opóźnieniem.

KRONIKA.

Erec Izrael Haowedeth. W poniedziałek 23 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu „Gordonja" odbędzie się posiedzenie Ligi Palestyny Pracującej.

Z ogr. „Wizo". Z powodów technicznych posiedzenia wydziału organizacji kobiet „Wizo" przesunięte zostały z wtorku na środę o godz. 8 wieczór.

Hitachduth. W piątek dnia 20 grudnia o godz. 8 wieczór odbędzie się „Wieczór Dyskusyjny" na temat „Nasz stosunek do akcji Brith-Szalom". — Referent Dr Feig.

Uroczystoć chanukowa uczniów i uczennic gimnazjum koedukacyjnego Tow. Safa Berura odbędzie się w sali Tow. Safa Berura we środę 25 grudnia b. r. o godz. 3.30 popoł.

Z LIGI młodzieży sjonistycznej.

Na posiedzeniu wydziału Ligi, odbytem 15 grudnia b. r., ukonstytuował się Zarząd Ligi następująco: prezes inż. Goldfarb (Achdut), wiceprezes Lichtinger (Gordonja) i Stein (Hechaluc), sekretarz Copek (Haszomer-Hacair), skarbnik Streim (Freiheit). Ustępujący prezes kol. Spielman jednomyślnie został mianowany członkiem honorowym Ligi. Ustalono program pracy Ligi na okres zimowy i uchwalono wydawanie czasopisma pod nazwą „Głos młodzieży", jako organ młodzieży sjonistycznej Tarnowa. Równocześnie wybrano komitet organizacyjny, który ma się zająć przygotowaniem pisma. Organizacje „Agudath Hanoar Haiwri" oraz „Brith Trumpeldor" wystąpiły z Ligi.

Kradzieże. Dnia 12 b. m. dostał się sprawca w godzinach popołudniowych do sklepu przy ul. Krakowskie i skradł stamtąd z niezamkniętej kasy gotówkę ponad 1000 zł.

W tym samym dniu ten sam sprawca dostał się do sklepu Blumenkranza Mojżesza przy ul. Wałowej i usiłował skraść gotówkę 400 zł., przyczem mógł zabrać również różne rzeczy galanteryjne poważnej wartości, lecz na gorącym uczynku ostatniej kradzieży sprawca w osobie Aleksandra Stefana Hawryszki ze Lwowa został zatrzymany i władzom sądowym do dyspozycji oddany.

Dnia 9 b. m. Mojżesz Eisen z Tarnowa dokonał kradzieży mieszkaniowej na szkodę Heeleny Bobker z Tarnowa przy ul. Cichej. Zabrał on pierzynę i poduszkę, oraz inne rzeczy, wartości około 600 zł. — Mojżesz Eisen skradzione pierzyny i poduszki sprzedał Alterowi Fischmanowi, handlarzowi drobiu przy ul. św. Marcina, sam zaś ukrywał się, lecz 13 b. m. został przez policję zatrzymany i do więzienia sądu okręgowego w Tarnowie odstawiony.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 12 b. m. o godz. 6.10 post. Władysław Fijał z posterunku P. P. w Tarnowie, pełniąc służbę na torze kolejowym w Gumniskach, został przypadkowo potrącony cylindrem parowozu przy pociągu Nr. 230, jadącym z Dębicy do Tarnowa i doznał poważnego uszkodzenia na ciele. Post. Fijał pełnił służbę celem przychwycenia złodzieji, okradających pociągi i wypadek ten spotkał go w obronie mienia skarbu kolejowego.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Ch Friedman. — Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.